

Pięć nurtów badań krajobrazowych w Polsce – czy jest w nich miejsce dla krajobrazów rekreacyjnych?

Five approaches to landscape studies in Poland and...
where is the place of recreational landscapes?

Florian Plit

Uniwersytet Warszawski
Wydział Geografii i Studiów Regionalnych
Krakowskie Przedmieście 30, 00-927 Warszawa
fplit@uw.edu.pl

Abstract. The terms „recreational landscape” (tourist landscape), as ambiguous, ought to be defined for each individual case considered. Here, five basic streams of study have been distinguished: the traditional, the physico-geographical, the one of cultural landscapes in real perspective, of cultural landscapes in symbolic perspective, and the aesthetic. In the traditional stream landscape is defined as „the synthesis of nature and the effects of human activity”, and the notion of recreational landscape may appear only in view of complete terminological arbitrariness. Recreational landscapes cannot be distinguished in the physico-geographical stream, where the basis for classification is constituted by the state or dynamics of the natural environment. Within the confines of this stream, though, one can speak of the recreational qualities of different landscapes, or of their resilience with respect to the development of recreation. The situation is similar with the aesthetic stream. The category of recreational landscape may appear in the stream of cultural landscapes perceived in the symbolic perspective, yet only when we define the symbols of recreation and demonstrate that they dominate over a certain area, or, alternatively, when we assume that the „recreation-takers” are the category of people, who perceive landscape in an appropriately specific manner. Recreational landscapes can be distinguished in the stream of the cultural landscapes, perceived in real terms, especially according to the school of Sauer’s. The basis of distinction is constituted by the accumulation and diversification of the elements of recreational infrastructure.

Słowa kluczowe: terminologia, klasyfikacja krajobrazów, krajobrazy rekreacyjne

Key words: terminology, landscape’s classification, recreational landscapes

Niezwykła popularność termin krajobraz ma zapewne dwojakie przyczyny. Po pierwsze, badania krajobrazowe są niewątpliwie ważnym i perspektywicznym kierunkiem badawczym, z drugiej zaś, do krajobrazu bardzo łatwo jest odnieść takie modne w pseudonauce przymiotniki, jak syntetyczny, kompleksowy, dynamiczny, unikatowy, wielowarstwowy itd., co sprawia, że prócz osób poważnych, krajobrazem interesują się liczni szarlatani naukowci. Oba te czynniki, a także fakt, że krajobraz stanowi przedmiot badań wielu dyscyplin, sprawiają, że mamy do czynienia z ogromnym chaosem terminologicznym. Można odnieść wrażenie, że przedstawiciele nauk przyrodniczych, w tym geografowie fizyczni mówią zupełnie innym językiem, niż przedstawiciele nauk humanistycznych, w tym geografowie kultury. Obie strony nie dość że się nie rozumieją, ale często sprawiają wrażenie, że nie chcą przyjąć do wiadomości faktu, że ci inni też mają coś do powiedzenia. Skoro zatem

mówimy o krajobrazach rekreacyjnych, szczególnie ważna staje się odpowiedź na pytanie, co to właściwie jest i czy wszyscy termin ten rozumieją jednakowo.

We współczesnych badaniach krajobrazowych Polsce wyróżnić można 5 podstawowych nurtów, przy czym że względu na różnorodność i mnogość prac, niejednoznaczność definicji itd. podział ten nie ma charakteru rozłącznego, ani kompleksowego, ani też wielowarstwowego. Problematiczna też jest jego unikatowość.

1. Nurt tradycyjny (klasyczny) chętnie odwołujący się do A. von Humboldta, P. Vidala de la Blache i A. Hettnera, a także do współczesnej geografii francuskiej, czasem hiszpańskiej i latynoamerykańskiej, definiuje krajobraz jako „kompleksową całość” obejmującą elementy zarówno sfery przyrodniczej, jak i społecznej. Przykładowo, dla Krzymowskiej-Kostrowickiej (1995) krajobraz stanowi syntezę natury i kultury. Podobnie wypowiada się Degórski (2007), który jednak taką syntezę określa fatalnym terminem „krajobraz wielofunkcyjny” (po pierwsze pomylone są tu funkcje ze składowymi, po drugie w ogóle nie ma i nie może być krajobrazów monofunkcyjnych). Szeroki i zróżnicowany zakres składowych tak definiowanego krajobrazu, gdzie żadne elementy nie są uznane za przewodnie, powoduje jednak, że w nurcie tradycyjnym wyróżnianie, kartowanie, a nawet samo nazewnictwo krajobrazów są niezmiernie trudne. Panuje tu niemal całkowita dowolność, a brak sformalizowanych podstaw metodycznych, duży nacisk kładziony na intuicję i „oczywistość” sprawiają, że badacze deklarujący przynależność do nurtu tradycyjnego najczęściej albo eksponują środowisko przyrodnicze, albo wytwory człowieka i mimo deklarowanego podejścia syntetycznego, de facto reprezentują któreś z ujęć cząstkowych. Równocześnie, nurt ten w coraz większym stopniu ujawnia się obecnie w geografii szkolnej i opracowaniach popularnych. W efekcie w podręcznikach znajdziemy, umieszczone obok siebie, opisy krajobrazów górskich, nizinnych, leśnych, sawannowych, pustynnych, przemysłowych, miejskich, wiejskich (rolniczych), naturalnych... Nie ma tu jednolitego kryterium podziału, nazewnictwo świadczy przede wszystkim o tym, który materialny element krajobrazu autor opracowania uznał za najistotniejszy, niekiedy nawet tylko o tym, który najszerszej opisuje. Czy przy takim podejściu istnieć mogą „krajobrazy rekreacyjne”? Mimo dowolności terminologicznej, odpowiedź musi być negatywna, bowiem rekreacja to rodzaj ludzkiej działalności, nie może być zatem materialną składową krajobrazu, jego elementem. Bardziej poprawne byłoby pisanie np. o „krajobrazach infrastruktury rekreacyjnej”, jeśli ową infrastrukturę uznamy za najistotniejszą składową krajobrazu.

2. Nurt fizycznogeograficzny odwołuje się chętnie, jako do korzeni, do von Humboldta, ale następnie do Hettnera, Passarge'go, geografów niemieckich (tak z RFN jak i z NRD), np. Trolla czy Neefa, ale też do geografów rosyjskich i radzieckich, np. Dokuczajewa, Kalesnika, Armanda, Isaczenki. Jest to nurt bardzo szeroki i zróżnicowany, a ze względu na jego ścisłe związki z biologią i ekologią (ekologia krajobrazu) być może bardziej poprawne byłoby nazywanie go nurtem przyrodniczym. W odróżnieniu od poprzedniego, ma on duży dorobek teoretyczny, dobrze wypracowane i sprawdzone metody badawcze, rozbudowane systemy klasyfikacji i nazewnictwa. Geografowie fizyczni najczęściej operują pojęciem krajobrazu naturalnego, czyli krajobrazu wyróżnianego na podstawie cech przyrodniczych (Richling, Solon 1996, s. 149). Znajduje to odzwierciedlenie w licznych definicjach, np. u Armanda (1980) jest to „kompleks przyrodniczy”, a u Ostaszewskiej (2002) „układ powiązanych komponentów przyrody”. Definicje krajobrazu przedstawiane przez przedstawicieli tego nurtu są bardzo liczne, ale wszystkie na plan pierwszy wysuwają przyrodę. Znajduje to odzwierciedlenie w typologii i nazewnictwie krajobrazów zaproponowanych przez Kondrackiego (1960), a następnie powszechnie przyjętej, często modyfikowanej, ale bez zmieniania jej podstaw. Wprawdzie w tytule artykułu Kondrackiego (1960) mowa jest o krajobrazach naturalnych, ale już w nawiasie pojawia się środowisko geograficzne, które jest pojęciem szerszym niż środowisko przyrodnicze, a w tekście artykułu mowa jest o krajobrazach tout court, bez zawężania terminu. W tym przypadku można potraktować to jako skrót myślowy, wielokrotne powtarzanie „krajobraz naturalny” czyniłoby tekst trudniejszym w odbiorze. Niestety, spora grupa geografów fizycznych, ograniczając się w swych badaniach do środowiska przyrodniczego, używa terminu krajobraz bez przydawki naturalny. Klasyfikacja krajobrazów naturalnych jest skonstruowana logicznie i hierarchicznie. W Polsce Richling (2005) wyróżnia 4 klasy (krajobrazy nizin, wyżyn i niskich gór, gór średnich i wysokich, dolin i obniżeń), 14 rodzajów i 25 gatunków krajobrazów. W poszczególnych klasach kryteria wydzielenia są odmienne, ale jednakowe w obrębie danej klasy (np. w krajobrazach nizin jest to typ genetyczny rzeźby). Nazwy krajobrazów nawiązują tu do wybranych cech środowiska przyrodniczego, zatem w takich klasyfikacjach nie może pojawić się termin „krajobraz rekreacyjny”, jest on niejako „z innej bajki”. Można jedynie mówić o przydatności poszczególnych typów krajobrazów dla potrzeb rekreacji, o ich walorach rekreacyjnych, a także o podatności na degradację

spowodowaną nadmiernym rozwojem rekreacji. Jedną z „odnóg” nurtu fizycznogeograficznego jest wyróżnianie krajobrazów roślinnych (np. krajobrazów łęgowo-olszowych, grądowych itd., por. Plit, 1996), jednak i w tym przypadku nie ma miejsca na krajobrazy rekreacyjne.

3. Nurt krajobrazów kulturowych traktowanych realnie (materialnie) odwołuje się do von Humboldta, Rittera i Ratzla, także geografów niemieckich z początków XX w. Hinchliffe (2003) obrazowo nazywa go podejściem „tektonicznym” w badaniach krajobrazów kulturowych, ale określenie to wydaje się być mało zręcznym i raczej powodować zamieszanie. Przełomem w rozwoju kierunku były jednak dopiero prace Sauera w latach 20. i 30. XX w. Sauer traktował krajobraz kulturowy jako zbiór materialnych form utworzonych przez człowieka (dlatego pisał on o morfologii krajobrazu), nałożonych na krajobraz fizyczny (physical landscape). Dopiero oba rodzaje krajobrazu tworzyły krajobraz tout court. Badania swe skupił przede wszystkim na ewolucji sposobów użytkowania ziemi i osadnictwa (głównie wiejskiego). Do tych dwóch cech nawiązywało nazewnictwo rodzajów krajobrazów. Prace Sauera znalazły wielu naśladowców w świecie i w Polsce, od okresu międzywojennego po chwilę obecną (np. Bujak 1920, Dobrowolska 1948, Szulc 1995). Dobrowolska (1948), przedstawiając różne klasyfikacje krajobrazów kulturowych, zależnie od przyjętych kryteriów, wymienia też krajobrazy odpowiadające głównym typom gospodarczej działalności człowieka (łowieckie, zbierackie, prymitywnego rolnictwa itd.). W ramach tego nurtu termin krajobraz rekreacyjny jest jak najbardziej uzasadniony. Należy go stosować wtedy, gdy na danym obszarze dominującym (lub bardzo charakterystycznym) sposobem użytkowania terenu jest rekreacja, jej też podporządkowane zostało osadnictwo. Ale należy tu zaliczyć także typologię Milkova (na podst. Richling 2005), geografa fizycznego, który jednak wyróżnia też tzw. krajobrazy antropogeniczne (nie używa terminu krajobrazy kulturowe). Zgodnie z jego definicją, są to krajobrazy w różnym stopniu przekształcone przez człowieka, a nazewnictwo wskazuje na dominujący sposób użytkowania terenu. Są tam m. in. krajobrazy leśne, rolnicze, drogowe, militarne i właśnie rekreacyjne.

Idąc dalej, możemy wyróżniać różne rodzaje (gatunki) krajobrazów rekreacyjnych, zależnie od tego, z jaką infrastrukturą rekreacyjną mamy do czynienia. Występuje tu analogia z funkcjonalnymi regionami ekonomicznogeograficznymi, gdzie także mogą być wyróżniane regiony rekreacyjne, których najważniejszą (a co najmniej – specyficzną) funkcją ekonomiczną będzie funkcja rekreacyjna.

Szkółka sauerowska spotkała się ze zdecydowaną krytyką już w okresie międzywojennym, zwłaszcza w Niemczech, ze strony przedstawicieli tzw. „nowej geografii kultury”, choć termin ten jeszcze nie istniał. Doprowadził to do powstania kolejnego nurtu.

4. Nurt krajobrazów kulturowych traktowanych symbolicznie (podejście „semiotyczne” wg Hinchliffe’a (2003) stara się wydobyć treści symboliczne zawarte w krajobrazie. Krajobraz jest „tekstem”, „ikoną”, „spektaklem”, „metaforą”, pozwalając poprzez widzialne elementy materialne dostrzec ukryte treści niematerialne. Poszczególne grupy ludzi, a także pojedyncze osoby, mogą, podobnie jak tekst, odczytywać na różne sposoby owe materialne symbole, stąd ogromną rolę przywiązuje się do percepcji krajobrazu. Percepcja krajobrazu ma, oczywiście, ogromne znaczenie z punktu widzenia jego atrakcyjności rekreacyjnej (por. Krzymowska-Kostrowicka 1995), ale przedstawiciele tego nurtu zajmowali się głównie analizą różnych sposobów postrzegania przez odmienne grupy etniczne, płcie (gender landscapes), klasy społeczne, a w ostatnich latach utrwalaniem symboli władzy. Poszukiwanie „ducha krajobrazu”, acz inspirujące, jest jednak niewątpliwie more fluid (Johnson, Gregory, Pratt, Watts, 2000). W polskiej geografii nurt ten odwołuje się do Romera (1935), ma obecnie licznych przedstawicieli. Badane są m.in. zanikające symbole władzy komunistycznej w miastach polskich.

Czy na gruncie tego nurtu można mówić o krajobrazach rekreacyjnych? Teoretycznie tak, acz prace takie chyba nie były prowadzone. Punktem wyjścia winno być znalezienie takich symboli, i to utworzonych przez człowieka (mowa jest o krajobrazach kulturowych), które możliwie dużej grupie ludzi kojarzą się z rekreacją. Nie powinno być to zatem ani morze, ani też plaża lub góry. Inną możliwością daje uznanie „rekreacjuszy” za grupę społeczną odczytującą krajobrazy w sposób specyficzny. Pozwoliliby to wyróżniać krajobrazy rekreacyjne na tej samej zasadzie, jak wyróżniane są kulturowe krajobrazy feministyczne, machos, proletariackie, rromskie, czy gejojskie. Wprawdzie badania takie są dopiero w powijakach, ale wiele interesujących spostrzeżeń zawartych jest w pracach socjologów, psychologów, ale także np. u Krzymowskiej-Kostrowickiej (1995).

5. Nurt krajobrazów rozpatrywanych w kategoriach estetycznych korzeniami sięga do Breughela (bardziej zasadnie mógłby się do niego odwoływać także nurt krajobrazów kulturowych traktowanych symbolicznie) i pejzażystów włoskich, reprezentowany jest przede wszystkim przez architektów krajobrazu, pianistów

przestrzennych, malarzy, rzadziej w geografii, gdzie słabsze są jego podstawy teoretyczne. Krajobraz rozpatrywany jest pod względem m.in. jego rozległości, liczby planów, harmonii linii pionowych i poziomych, kolorystyki etc. Przy takim podejściu określenie „krajobraz rekreacyjny” może wprawdzie pojawić się w znaczeniu „krajobraz, którego walory sprzyjają rekreacji”, ale nie może mieć znaczenia typologicznego.

Przedstawiony podział ma wiele mankamentów. Nie jest on ani podziałem adekwatnym, ani też rozłącznym, gdyż nie obejmuje wszystkich znaczeń, w których stosowany jest termin krajobraz, a ponadto badania prowadzone w różnych nurtach wykazują wiele cech wspólnych, badacze często starają się nadać terminowi jak najszerszy zakres, reprezentują różne podejścia w tej samej pracy. Widać to m.in. u Mil'kova. Klasycznym przykładem mogą być też stosowane w malarstwie takie określenia jak krajobraz wiejski, włoski, niderlandzki, czy alpejski. Mamy tu do czynienia, niewątpliwie, z nurtem estetycznym, ale przedstawione obiekty istnieją realnie (nurt krajobrazów kulturowych ujmowanych realnie, o ile tylko są tam obiekty antropogeniczne). Jest to też nurt symboliczny, bowiem krajobraz szwajcarski nie był to dowolny widoczek namalowany w Szwajcarii, ale próba ukazania owej szwajcarskości, analogicznie traktowano krajobraz włoski, tatrzański czy bretoński. Znamienne zresztą, że tak popularne przed wiekiem obrazy przedstawiające „krajobraz bretoński” przedstawiały widoki, które już wówczas niełatwo było ujrzeć w Bretanii (Plit 2005, s. 27). Znamienne, że jest to próba dotarcia do źródłosłowa owego landscape czy też landschappen, czyli próby uchwycenia najistotniejszych cech, owego rdzenia czy też trzpienia kraju.

Popularność terminu sprawia, że właściwie zasadne byłoby wydzielenie szóstego nurtu: nadużywania terminu bądź stosowania go w sposób nieprzemyślany. Tu zaliczyć należy wszelkie wypowiedzi o krajobrazie politycznym, religijnym, społecznym, wyborczym, teatralnym itd. Z ujęć ściśle związanych z turystyką i rekreacją zwrócić należy uwagę na twierdzenie, że krajobrazy naturalne to konglomeraty wymienionych elementów walorów turystycznych o wysokich wartościach estetycznych (Gaworecki 2003, s. 125), przy czym owymi elementami są m.in. litosfera (rzeźba terenu, osobliwości geologiczne), atmosfera (jakość powietrza, pokrywa śnieżna, temperatura), pokrywa glebowa (pustynie), świat zwierzęcy (ryby, ptaki, chronione gatunki fauny, zwierzyna łowna). Pomijając już fakt, że składowe poszczególnych elementów są co najmniej dyskusyjne (pustynię cechuje raczej brak pokrywy glebowej, większość żyjących w Polsce ptaków to chronione gatunki fauny itd.), zastrzeżenia budzi nazwanie krajobrazu konglomeratem, które to słowo oznacza zbiór jakichś rzeczy, raczej przypadkowo zgromadzonych i nie połączonych relacjami (w litologii konglomerat = zlepnienc).

Rozbieżności między poszczególnymi nurtami badań krajobrazowych wydają się być znacznie mniejsze na poziomie definicji niż są one w konkretnych badaniach. Reprezentanci nurtów fizycznogeograficznego i krajobrazów kulturowych, tak traktowanych realnie jak i symbolicznie, deklarują, że zajmują się oni tylko częścią problematyki krajobrazowej. Istnieje kategoria szersza: ów krajobraz wielofunkcyjny, kompleksowy, czy też krajobraz tout court. Potrzebę badania efektów działalności człowieka dostrzegają zwłaszcza geografowie fizyczni, którzy zdają sobie sprawę z faktu, że krajobrazy pierwotne (natury, przyrody) w zasadzie już nie istnieją, że niemal wszędzie mamy do czynienia z krajobrazami w różnym stopniu przekształconymi przez człowieka. Świadectwem takiej postawy są rozliczne powstałe w Polsce w ciągu ostatnich kilkunastu lat podręczniki akademickie i próby syntezy (w tym cytowani już Ostaszewska 2002, Richling 2005, Richling, Solon 1996, ale przykłady można mnożyć). Podejście to sięga korzeniami do von Humboldta i Schmithüseny, który widział trzy warstwy budujące krajobraz, czyli świat nieorganiczny, organiczny i duchowy (właśnie kulturę). Jednak, gdy geografowie fizyczni piszą o krajobrazach kulturowych (bądź o kulturowej składowej krajobrazu), przedstawiają obraz bardzo ułomny, sprowadzając kulturę w najlepszym razie wyłącznie do kultury materialnej, a zazwyczaj ograniczając ją do sposobu użytkowania terenu. Kultura jest tu zredukowana do swego pierwotnego łacińskiego znaczenia (agricultura, silvicultura, aquacultura). Klasycznym przykładem może być tekst Braun (2010), dla której wyznacznikiem istnienia krajobrazu kulturowego jest istnienie podszwy płużnej w glebie, bądź też wystąpienia geografów fizycznych i geologów na konferencji w Czerniowcach w 2007 r., gdzie wyznacznikiem krajobrazu kulturowego jest poddawany analizie C14 węgiel (teksty patrz w: Myga-Piątek 2007). Niemal identycznie postępuje Wojtanowicz (2006), dla którego wiek krajobrazów kulturowych (w nawiasie rolniczych – czyżby traktował to jako synonim?) jest równoważny z wiekiem wkroczenia na dany teren rolnictwa, tak jakby krajobrazy kulturowe nie zmieniały się na południu Europy od 8 tysięcy lat!

Geografowie społeczno-ekonomiczni, kulturoznawcy i historycy nie pozostają im dłużni, gdy pisząc o krajobrazach i odwołując się do środowiska przyrodniczego (do przyrodniczej składowej krajobrazu), zamieszczają informacje

w najlepszym razie trywialne, mieszają elementy środowiska przyrodniczego, błędnie stosują terminologię, cytują przestarzałe poglądy itd. Przykładem może być przytoczona definicja Gaworeckiego (2003). Źródłem nieporozumień może też być fakt, że dla „fizycznych” krajobraz, chociaż zwykle nie formułują tego *explicite*, jest kategorią przestrzennie rozległą, dla „kulturowych” może być on zarówno rozległy jak i małeńki, dla architektów krajobrazu – małeńki, niekiedy ograniczony do widoku z okna: parę domów, jakieś ruiny... Na tę różnicę podejść zwrócił uwagę Richling (2005). Mil'kov (1966) pisze, że w języku rosyjskim często (acz nie zawsze) przeciwstawiany jest zasięg przestrzenny terminów *lanszaft* (znacznie rozleglejszy) i *pejzaż* (niewielki). Także w języku polskim słowo *pejzaż* odnosi się często do obszarów mniej rozległych, ale jest ono stosowane najczęściej w sztukach pięknych.

W rezultacie, nośne hasło „krajobraz” wymaga każdorazowo precyzyjnego zdefiniowania. Dotyczy to też krajobrazów rekreacyjnych, zwłaszcza że i rekreacja nie zawsze jest jednoznacznie rozumiana. „Kompleksowe” opisy tego samego krajobrazu kulturowego (w trzecim przypadku opis dotyczy mniejszego obszaru), z podkreśleniem jego funkcji rekreacyjnych, wyglądać mogą następująco.

1. Jest to krajobraz wyżyn i niskich gór, węglanowy zwartych masywów ze skałkami dochodzącymi do kilkudziesięciu metrów wysokości. Rzeźba ukształtowała się w wyniku ruchów podnoszących w neogenie i czwartorzędzie oraz późniejszej erozji. Teren jest falisty, z lekko wciętymi, płaskimi suchymi dolinami, prowadzącymi wodę tylko wiosną i po obfitych opadach. Sieć wód powierzchniowych jest uboga, źródła pojawiają się głównie przy skraju wyżyny. Występują natomiast podziemne wody krasowe. Przeważającym typem gleb są rędziny, na których potencjalną roślinność naturalną stanowią grądy *Tilio-Carpinetum* (zarówno żyzne jak i ubogie) dąbrowy ciepłolubne, na skałkach murawy kserotermiczne, obok tego buczyny, w dnach dolin bory mieszane *Quercu-Pinetum*. O jego walorach rekreacyjnych stanowią przede wszystkim walory naturalne, mimo znacznego nasilenia procesów erozyjnych i faktu, że roślinność naturalna została silnie zdegradowana, zachowała się płatami, a na przeważającym obszarze zastąpiona została polami uprawnymi. Najcenniejsze fragmenty objęto różnymi formami ochrony powierzchniowej. Atrakcją są ruiny pojedynczych zamków zbudowanych na ostańcach.

2. Jest to krajobraz w przeważającej mierze rolniczy, ewoluujący w kierunku rolniczo-rekreacyjnego. Użytki rolne zajmują ok. 60% powierzchni. Rolnictwo indywidualne, przeważają gospodarstwa mało- i średniopowierzchniowe. Wyształcone na wapiennym podłożu rędziny są glebami dobrymi, jeśli mają głęboki poziom próchniczny, dlatego też początki uprawy tych ziem sięgają neolitu. Na ogół są to jednak gleby trudne w uprawie ze względu na płytki profil glebowy, dużą liczbę okruchów skalnych, niekorzystne zmiany przy nadmiernym bądź niedostatecznym uwilgoceniu, znaczną podatność na erozję. Dlatego też na wierzchołkach rozwinęła się gospodarka hodowlana. Pierwotne kształty wsi uległy zniekształceniu w wyniku procesów suburbanizacji i kolonizacji turystycznej (drugie domy), przeważają dziś wielodrożnice, budownictwo murowane. Rozwojowi turystyki i rekreacji sprzyja przeważające rolnicze użytkowanie terenu (agroturystyka), otwarte przestrzenie i rozległe widoki z wapiennych skałek ostańcowych, nie porośniętych lasem, ale murawami, liczne zabytki architektury: zamki obronne na skałach (gł. z XIV w., przebudowywane, dziś zwykle w ruinie), kościoły, pałace i dwory, zabytki techniki. Dynamicznie rozwija się infrastruktura turystyczna.

3. Jest to krajobraz warowny, krajobraz obrony granic, do niego przybywa młodzież z całego kraju, by uczyć się patriotyzmu. Na niedostępnej białej skale, górującą nad szachownicą okolicznych pól wznoszą się ruiny zamku. Zamku zbudowanego za czasów króla Kazimierza Wielkiego, co to „zastał Polskę drewnianą a zostawił murowaną”, gniazdo rodu Włódków Sulimczyków. Ruiny białe, jak i biała wapienna skała i jak Orzeł – symbol Polski. Wzniesione na skałach zamki (tylko 2 km stąd wznosi się kolejne wapienne gniazdo – na G. Zamkowej ruiny gotycko-renesansowego zamku Bonerów) nie tylko strzegły granicy państwowej od strony Śląska, miały też wymowę symboliczną – były manifestacją potęgi państwa względem sąsiadów, a w skali lokalnej – rodów możnowładczych względem poddanych. Wielokrotnie broniły kraju, palone i grabione za czasów arcyksięcia Maksymiliana, gdy sięgasz po polską koronę, a potem przez Szwedów. Ich świetność przeminęła z upadkiem Polski, zwłaszcza że znalazły się w granicach trzech zaborów. Stało się to jednak podstawą nowej symboliki – ponad wiek temu pionier polskiego krajoznawstwa, Aleksander Janowski z ruin zamku w Ogrodzieńcu w otoczeniu herbów Warszawy, Poznania i Krakowa uczynił znak Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego jako zapowiedź złączenia ziem polskich i odzyskania niepodległości.

Literatura

- Armand D.L., 1980. Nauka o krajobrazie. Podstawy teorii i metody logiczno-matematyczne, PWN, Warszawa.
- Braun B., 2010. Colluvic umbrisols as a results of the erosion process of rolling and hill country in agricultural area, *Miscellanea Geographica*, t. 14, 213-219.
- Bujak F., 1920. Historia osadnictwa ziem polskich w krótkim zarysie, Główny Urząd Ziemi, Warszawa.
- Degórski M., 2007. Rola geografii w poznaniu, interpretacji i predykcji interakcji człowiek-środowisko, In: Maik W., Rembowska K., Suliborski A. (eds.), *Geografia a przemiany współczesnego świata*, Wyższa Szkoła Gospodarki, Bydgoszcz, 87-101.
- Dobrowolska M., 1948. Dynamika krajobrazu kulturalnego, *Przegląd Geograficzny*, t. 21 (1947), z. 3-4, 152-203.
- Gaworecki W. W., 2003. *Turystyka* (wyd. IV), Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Hinchliffe S., 2003. 'Inhabiting' Landscapes and Natures. In: Anderson K. Domosh M., Pile S. Thrift N. (eds.), *Handbook of Cultural Geography*, Sage Publ., London-Thousand Oaks-New Delhi, 207-226.
- Johnson R.J., Gregory D., Pratt G., Watts M., 2000. *The Dictionary of Human Geography*, Blackwell, Malden-Oxford-Melbourne-Berlin.
- Kondracki J., 1960. Typy krajobrazu naturalnego (środowiska geograficznego) w Polsce, *Przegląd Geograficzny*, t. 32, z. 1-2, 23-33.
- Krzymowska-Kostrowicka A., 1995. *Zarys geoekologii rekreacji*, Wyd. UW, Warszawa.
- Mil'kov F. N., 1966. *Landschaftnaa geografia i voprosy praktiki*, Mysl', Moskva.
- Myga-Piątek U., (ed.), 2007. *Doliny rzeczne. Przyroda – krajobraz – człowiek*, Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego PTG nr 7, Sosnowiec.
- Ostaszewska K., 2002. *Geografia krajobrazu. Wybrane zagadnienia metodologiczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Plit J., 1996. Antropogeniczne i naturalne przeobrażenia krajobrazów roślinnych Mazowsza (od schyłku XVIII w. do 1990 r.), *Prace Geograficzne* nr 166, IGiPZ PAN, Continuo, Wrocław.
- Plit F., 2005. Paul Vidal de la Blache – krajobraz – obraz i geograficzna metoda jego interpretacji. In: Myga-Piątek U., (ed.), *Krajobraz kulturowy. Aspekty teoretyczne i metodologiczne*, Komisja Krajobrazu Kulturowego Polskiego Towarzystwa Geograficznego, Sosnowiec, 26-31.
- Richling A., 2005. Założenia typologii krajobrazu naturalnego Polski. In: Richling A., Ostaszewska K. (eds.), *Geografia fizyczna Polski*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa, 296-299.
- Richling A., Solon J., 1996. *Ekologia krajobrazu*, wyd. 2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Romer E., 1935. Istota i życie krajobrazu polskiego, *Czasopismo Geograficzne*, t. 13, 175-187.
- Szulc H., 1995. Morfogenez osiedli wiejskich w Polsce, *Prace Geograficzne IGiPZ PAN* 163, Continuo, Warszawa-Wrocław.
- Wojtanowicz J., 2006. *Wartości geografii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.